

Pawbeats, Pozory (ft. Danny, Diset)

Znam siebie z najgorszych stron
I nie wiem jak stąd przegonić to co wciąż
Każe wracać mi do tamtych dni
Znów zdieram przeszłości tron
Zabieram głos, dyszę
Przy ustach trzymam dłoń
I niemy wrzeszczę głucho, milcz

Zarwałem im nie jedną noc
Pozorny wzrok
Zniknąłem jak pył
Zabrałem jej niejedną noc
Pozorne coś
Ostatni trzask drzwi
I ile bym nie dał z siebie
nie będę workiem bez dna
Zwałę na przyzwyczajenie
Chorą zazdrość, że kogoś ma
Przestałem już wierzyć w chemię
Za dużo miałem z niej pał
wciąż uniezależnienie czy brak dżentelmenów i dam?

Już wiem co buduje większość spojrzeń
W które ten strach się pcha na mięso stosów
Na pozór tak błahych spraw
Niebezpieczeństwo myślenia o nas jako ty i ja
to przekleństwo tych co twierdzą, że miłość zjawia się raz
niepewność- nie pozwala spać, pcha setki w obłąd
pazerność- uczy grać, już walcz o wygodę
niewierność już nie tłumaczona tym wygasłym ogniem
to kalectwo- czy jak spytam "co tam", szczerze powiesz "dobrze"?

Chciałbym móc znów ufać ludziom
Wierzyć że mają jedną twarz
Nie stawiać czoła bajkom
Nic na pozór tylko szereg rad

Chce być tylko prawdziwym chłopcem, gdzie mój Gepetto?
Nie odróżniam prawdy od kłamstwa jak małe dziecko.
Serce jak kamień, wiesz co jak nos Pinoka czy to żywe tkanki?
Jestem tak niedojrzały, że możesz włożyć mnie już między bajki.
Jak o tym rozmawiać, głupio, żeby tak język kłamał
porozmawiajmy o czymś innym, zobaczmy co powie nam język ciała.
Wszystko to tylko pozory, walczę z nimi jak z wiatrakami
To chleb powszedni, a ja mam je za potwory, czuję się jak naćpany.
Dbaj o moją głowę Boże, pycha żre mnie jak nowotwór
Wmawiam sobie, że mam zawsze rację i rozumie mnie tylko mój sobowtór
Nie wiem czemu sędzę, że każdy chce mnie oszukać
chyba w chuju mam dorosłe życie,
i wolę tych których poznałem jako szczył tak po prostu
Patrzą na mnie jak się śmieję, nie widzą jak ich morduję w głowie
Patrzą na mnie w szale, nie wiedzą jak łagodny jestem na co dzień
Cały świat bym ułożył inaczej, czuję się tu Billem Hicksem
Dookoła mu-mu-mu-mur, ludzie murem stoją przy-przy mnie.